

gazeta



· ROK IV Nr 3/11/ KRASNOBRÓD 20.12.1993r. nk.100 cena 3.000

KRASNOBRODZKA

Z Wójtem Gminy Krasnobród
Panem Stanisławem Roczko-
wskim rozmawia Janusz Oś.

Dobiega końca czteroletnia kadencja Rady Gminy w Kra-
snobrodzie, jak również jej
organów. Myślę, że możemy po
kusić się o ocenę działalno-
ści, a przy okazji trochę wy
biec w przyszłość.

Słyszysz się wiele, niezbyt
przychylnych głosów na temat
pracy Rady Gminy. Pańskim
zdaniem z czego to wynika i
czy są one słuszne?

Faktycznie - w 1994 roku
mija 4-letnia kadencja Rady
Gminy. Sądzę, iż ocena jej
działalności może być różna
w zależności od tego, na ile
posiada się wiedzy o jej mo-
żliwościach formalnych przy-
znanych prawem (ustawą) oraz
wewnątrz gminy (np. środowi-
skowych, finansowych).

Uwzględniając powyższe waru-
nki ocena działalności Rady
musi być więc dalece subie-
ktywna gdy jest się daleko
od znajomości jej możliwości
i obiektywna gdy te możli-
wości zna się na co dzień.

Nie do mnie należy ocena,
zarówno Rady jak i poszcze-
gólnych radnych, ale mając na
uwadze j.w., robią to na
bieżąco i zrobią podczas na-
stępnych wyborów latem 94r.
wyborcy z terenu gminy.

cdn. na str.



*Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego
Narodzenia, spędzonych w gronie
rodzinnym, oraz dużo szczęścia
w Nowym Roku mieszkańcom*

Krasnobrodu

życzy redakcja

Gazety Krasnobrodzkiej

11 LISTOPAD

ROZNIKA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

75



11 listopada 1918r. po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Zanim jednak doszło do tego faktu Polacy wielokrotnie prowadzili krwawe wyzwolenicze walki, które były świadectwem, że "Jeszcze nie zginęła ta, którą wykreślono z mapy Europy." Począwszy od wojny 1792r. prowadzonej w obronie Konstytucji 3 Maja, poprzez Insurekcję Kościuszkowską, Księstwo Warszawskie, powstania: Listopadowe, Krakowskie, Wielkopolskie i Styczniowe aż do zbrojnego czynu Legionów i innych formacji w Wielkiej Wojnie Polacy przypominali światu o istnieniu narodu. Z myślą o Niepodległej walczyli także na obcej ziemi w myśl hasła: "Za naszą i Waszą wolność." Dopiero jednak pod koniec I wojny światowej dążenia te zaczęły przybierać coraz bardziej realny kształt. Sytuacja na frontach, a także nacisk międzynarodowej opinii publicznej spowodował, że większość rządów zaczęła przychylnie ustosunkowywać się do sprawy polskiej.

W styczniu 1917r. prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson w swoim oświadczeniu do Senatu stwierdził iż powinna powstać zjednoczona, niezawisła i autonomiczna Polska. Swoje stanowisko potwierdził później 8 stycznia 1918r. w swym 14 punktowym programie urzędowania świata po wojnie, gdzie w punkcie 13 zapowiedział iż: "Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie

w granicach etnicznych i z dostępem do morza". Po obaleniu caratu w marcu 1917r. także Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała orędzie do narodu polskiego, w którym oznajmiła, że "Polska ma prawo do całkowitej niepodległości". Podobne stanowiska mieli również szefowie rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch zgromadzeni 3 czerwca 1918r. w Wersalu.

Wraz z wyzwaniem ziem polskich zaczęły tworzyć się lokalne ośrodki władzy. 19 października 1918r. powstała Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego jako władza tymczasowa. Także w październiku 1918r. w Krakowie zawiązała się Polska Komisja Likwidacyjna jako tymczasowy zarząd ziem polskich zaboru austriackiego. 7 listopada 1918r. w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, który uznał się za ogólnopolski.

Rząd centralny powstał dopiero 11 listopada 1918r., kiedy to Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową, a potem i cywilną uwolnionemu z więzienia w Magdeburgu Józefowi Piłsudskiemu. Jemu jako Naczelnikowi Państwa podporządkował się rząd utworzony w Lublinie, a także Polska Komisja Likwidacyjna. Premierem tego rządu został Jędrzej Moraczewski. Po ponad stu latach niewoli odzyskanie niepodległości przez Polskę stało się faktem.

"Sto lat twardym smagano nas biczem
sto lat w duszę wlewano truciznę
a my trwali i żyli tym życiem
co się zowie miłością ojczyzny
(...)

I zobaczył świat wolność po niewoli
i skowronki nad śnieżnych grud polem
i złocisty siew życia na woli
zagłuszony śmiertelnym kąkolem."

10 listopada 1993r. w Centrum Upowszechniania Kultury w Krasnobrodzie odbył się uroczysty koncert poświęcony 75 rocznicy odzyskania niepodległości. W koncercie wzięła udział młodzież ze Szkoły Podstawowej w Krasnobrodzie, która przedstawiła montaż poetycko-muzyczny związany z tą rocznicą. W drugiej części koncertu zaprezentowały się zespoły działające przy CUK tj. Klub Tanceczny "Arabeska", Zespół Śpiewaczy z Kapelą Krasnobrodzką, Orkiestra Dęta i Młodzieżowy Zespół Wokalno-Muzyczny.

Mariola Czaplą

ŻEBRZA GŁÓWNIEM NASI RODACY...

Tak naprawdę zaistnieli na naszych ulicach coś ze cztery lata temu. Zaryzykuję nawet podanie dokładniejszej daty - po 4 czerwca 1989 r. Żebracy - bo o nich tu mowa - stanowią dziś nieodłączny pejzaż większości miejskich ulic w naszym kraju. Okupują też wejścia do kościołów, podziemne przejścia i dworce PKP.

Na początku byli to głównie rumuńscy Cyganie wzbudzający u przechodniów litość / i związane z nią datki pieniężne / przy pomocy swoich dzieci. Później dołączyli do nich nasi rodacy. Kiedy w wyniku majstrowania przy gospodarce przez różnej maści politycznych oszołomów, nasze społeczeństwo zaczęło gwałtownie ubożeć, z konieczności większość z nas przestała reagować na wyciągnięte ręce. Wówczas już nie tylko żebrano, ale wrywano z rąk siatki z zakupami, pieniądze i inne dobra doczesnego użytku.

Ania - moja żona, zawsze miała łzy w oczach, gdy rumuńsko-cygańskiedziecko prosiło ją o kromkę chleba. Dzielila się z nim wtedy nawet przysłowiową ostatnią złotówką, mimo że nam samym nigdy się nie przelewało. Przeszło jej, gdy zobaczyła wreszcie na własne oczy jak tłusty Cygan codziennie wymienia w sklepie użebране przez jego żonę i dzieci pieniądze na banknoty o większych nominałach. Ich "dniówka" wahała się w granicach okrągłego miliona. Nie wierzycie? Ja na początku także... Przed tygodniem byłem z Anią w Krakowie. To taka trochę lepsza niż oryginał kopia Zamościa. Tam już trudno spotkać Rumunów. "Dorobili" się i wyjechali na Zachód? Być może... Żebrzą głównie nasi rodacy, którzy często nie zadają sobie nawet trudu przebrania się w gorsze ubranie. Na ulicy można ich przynajmniej ominąć. Gorzej jest na dworcu PKP. W ciągu trzech godzin, gdy czekamy na pociąg, podchodzi do nas kolejno siedmiu młodych, zdrowych, porządnie ubranych mężczyzn. Proszą nas o pieniądze opowiadając mniej lub bardziej "rzewną" historyjkę.

"Najpiękniejszą" była opowiedziana przez 20-letniego może chłopaka, który "zostawił żonę i dziecko, przez dwa lata jeździł po Polsce i ćpał, ale teraz chce jechać do domu, iść do szpitala żeby się odtrucić i rozpocząć nowe życie".

Problem w tym, że chce zadzwonić do domu, żeby mamusia po niego przyjechała i zabrała go stąd, no i prosi o pieniądze na 2 żetony po 6 tysięcy zł. każdy /czyli razem 12 tys. zł/. Gdy dajemy mu końcówkę tej sumy energicznie domaga się reszty. Po godzinie zmarznięci idziemy z żoną napić się herbaty w dworcowym barze. Chwilę za nami wchodzi nasz "nawrócony ćpun". Kupuje sobie soczek w kartoniku, coca-colę i pyzy. Trochę głupio się czuję patrząc na naszą herbatę bez cytryny i cukru. Inny gówniarz, któremu "zabrakło 5 tys. zł. do biletu" za chwilę kupuje na naszych oczach czekoladę. Żona z trudem powstrzymuje mnie od dania mu w mordę

Nie twierdzę, że wszyscy żebrzący to zwykli naciągacze. Są wśród nich ludzie, których naprawdę dotknęła ogromna tragedia, dla których wyciągnięcie ręki w błagalnym geście to ostatnia szansa dożycia następnego dnia.

Ale nie zapominajmy też, że spora część pieniędzy z płaconych przez nas podatków zasila budżet różnego rodzaju Ośrodków Pomocy Społecznej. To nie są małe kwoty i ludzie naprawdę potrzebujący pomocy, zazwyczaj ją tam otrzymują. Pomijam inne, jak choćby kościelne fundacje. Widocznie jednak niektórzy liczą na lepszy "utarg" na ulicach i dworcach...

Wszystkimi naszymi żebraczymi problemami powinni wreszcie jak najszybciej zająć się "ojcowie" kraju, miast, gmin i wsi.

A dylemat - dać czy nie - pozostawiam nie tylko kilkunastoletnim panienkom, ale nam wszystkim ...

Piotr Słotwiński

... NIE MAM
CO NA SIEBIE
WŁOZYĆ!



ciąg dal.ze str.1

Mogę jedynie wyrazić tylko ogólne spostrzeżenia, które obserwuję na przestrzeni trwania tej kadencji. Jak wiemy, wybory do rad gmin z roku 90-tego przeprowadzone były ze zbyt dużymi kontrowersyjnymi emocjami, nadziejami często nieuwzględniającymi rzeczywistych faktów, realnych możliwości, naszych są-
łych wad-słomianego zapachu.

Wybrany skład Rady, różnorodny pod każdym względem, traci możliwość wpływu politycznego na wybrane organy-jest raczej personalny a nie polityczny. Od tego zależy prawidłowe funkcjonowanie Rady jako gospodarza gminy. Powoduje to iż poszczególni radni, siłą rzeczy przestają być instrumentem politycznym swoich różnorodnych ugrupowań politycznych nawet nie mogąc zrealizować ich wytycznych, wchodzi z nimi w nieformalny konflikt i nic w tym nadzwyczajnego, temu zjawisku nawet nie powinno się dziwić, wręcz przeciwnie na tym szczeblu zarządzania jakim jest gmina źle byłoby w sytuacji odmiennej. Oskarżenia wiążą się z taką sytuacją, iż w dość krótkim czasie na terenie naszej gminy, ucihł konflikt polityczny. Większość radnych poczuła swoją prawdziwą rolę jako współgospodarza gminy, integrując się wokół trudnych problemów jakie przyszło nam rozwiązywać. Sądzę, iż wiele ocen działałości rady gminy, Zarządu Gminy i Wójta zwłaszcza tych złych wynika z tego iż zbyt mało znane są osobom je wypowiadającym, możliwości realnych ocenianych zjawisk. Myślę że na miejscu byłaby tu znana zasada "iż punkt świadczenia z leży od miejsca siedzenia" pod warunkiem, że ktoś dobrze widzi i w prawidłowym miejscu siedzi. Wiele spraw, które są w gestii rady, Zarządu, Wójta dalekie są od ideału. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale muszę stwierdzić, iż jakże często wynika to z nieprawidłowości, które tkwią w nas samych-mieszkańcach całej Gminy. Wad, które niezależnie od systemu politycznego, zadomowiły się w nas na dobre, które często przemilczamy i tolerujemy. W świetle naszej religii staje w dużej kontrowersji.

Podsumowując wypowiedz na zadane pytanie powiem: oceniając organy gminy oceniamy głównie sami siebie jako całość gminy, choć w tej całości są jednostki bardzo pozytywne i dobre a także te oceniane negatywnie. Liczę na to, że ci wszyscy w następnych wyborach do Rady Gminy, a stojący z boku, lepiej widzący wady naszego "rządzenia" w imię dobrze pojętego interesu gminy wystartują do władzy samorządowej, aby na własnej skórze odczuć pieśszcoty jej sprawowania.

Rozpoczęte zostały prace przy gazyfikacji Krasnobrodu.

- na jakie trudności napotyka Urząd Gminy w realizacji tej inwestycji wśród mieszkańców Krasnobrodu?

- wiem, że takie trudności istnieją

Gazyfikacja gminy Krasnobród rozpoczęła się już na dobre w bieżącym roku. Lata poprzednie poświęcone były na przygotowanie dokumentacji, uzgodnień zasad finansowania tego kosztownego zamierzenia. Chcę przypomnieć że gaz do Krasnobrodu (a następnie do Adamowa i Zwierzynca) popłynie od miejscowości Sumin gmina Tarnawatka rurociągiem wysokoprężnym o dł.ok. 12,6 km. Większa część tego odcinka przebiega przez grunty mieszkańców gm. Tarnawatka, którzy na dziś nie mają możliwości korzystania z gazu. Prace przy budowie trwały tam w okresie dojrzewania i zbioru plonów. Muszę przyznać iż pomimo braku możliwości korzystania z gazociągu przez mieszkańców gm. Tarnawatka, nikt nie zatrzymał budowy. Uczciwość nakazywała aby w miarę naszych możliwości finansowych, ludziom tym zrekomensować utracone plony. Kwota odszkodowania wypłacona rolnikom i przekazana do gm. Tarnawatka na dzień 1 grudnia br. wynosi 123 mln. zł., po 1)3 została nam zwrócona przez gm. Zwierzyniec i Adamów. Na odcinku wysokoprężnym gazociągu przebiegającym przez tereny gm. Krasnobród odszkodowania zostały wypłacone tylko kilku osobom, gdy szkody związane były z uprawą wysoko dochodową bądź wyrządzone na znacznej powierzchni.

Trudności z realizacją inwestycji nastąpiły głównie na terenie gazociągu średnioprężnego od stacji redukcyjnej (położonej przy drodze do Grabnika) wzdłuż ulic Krasnobrodu. Dotyczy to procesu przygotowawczego do pozwolenia na budowę a więc zbierania podpisów, które pozwolą na wejście wykonawcy na grunt właściciela w celu

ciąg dal. na str. 5

wykonania gł. linii gazociągu bez automatycznego dokonania przyłącza domowego. Podpis ten nie wiąże właściciela posesji do partycypacji budowanego gazociągu, pozwala tylko aby inni chętni dalej mieszkający mieli możliwość założenia przyłącza u siebie. Szczerze powiem, że zebranie przeszło 600 podpisów od rolników z gm. Tarnawatka nie sprawiło nam tylu kłopotów, negatywnych ocen co 1200 podpisów zebranych wśród mieszkańców gm. Krasnobród a zwłaszcza przygotowywanych do zbrojenia ulic Krasnobrodu. Po wielu zabiegach niezbędne zgody uzyskaliśmy i wykonawcy weszli w teren a trasa przebiegu linii gazowej stała się bardziej czytelna. Część mieszkańców Krasnobrodu zakwestionowała przebieg linii przez swoje posesje i stawiała warunkizmiany. Uzgodnienia z niektórymi trwały kilka tygodni i związane były ze stratą czasu w realizacji inwestycji. Taka postawa niektórych właścicieli nieruchomości naraża na koszty a wprowadzenie urzędowego ograniczenia ich praw jest wydłużone w czasie do 6 miesięcy. Trudno sobie wyobrazić aby przez jedną czy dwie osoby nie można było prowadzić tak ważnej i kosztownej inwestycji. Myślę iż w miarę postępu robót grono chętnych wywierać będzie presję na osoby wyznające zasadę psa ogrodnika "sam nie zje i drugiemu nie da".

Przy okazji przypomnę, iż Rada i Zarząd Gminy Krasnobród przyjęły zasadę wkładu mieszkańców w całość inwestycji związaną z doprowadzeniem gazu, która brzmi: osoba wyrażająca chęć doprowadzenia przyłącza do swojego mieszkania, wpłaca 30% ustalonej kwoty, po wykonaniu przyłącza i zainstalowaniu skrzynki na budynku, pozostałą kwotę spłaca w 12 nieoprocentowanych ratach.

Pieniądze uzyskane z partycypacji mieszkańców, którzy będą zakładać gaz "dziś" przeznaczone będą jako zabezpieczenie finansowe dla zakładających "jutro", bowiem proces gazyfikacji gminy to zadanie dla kilku kolejnych rad gminy. Na dobro płynące z trudów naszych dzisiejszych zabiegów i starań wprawdzie jeszcze trochę poczekamy, a wtedy niech ktoś spróbuje nam to zabrać. Kiedyś uparci dziś wiedzą, co to nie mieć drogi, elektryczności, wody w domu. Dobrze aby przy przyłączach gazowych nie byli uparci na siłę.

-dziękuję za rozmowę i tak wyczerpujące odpowiedzi

WIELKA ORKIESTRA



ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ROCK'N'ROLL WASZYCH SERC
dla chorych serc naszych DZIECI

W niedzielę 2 stycznia, podobnie jak w innych miejscach w całej Polsce, tak i u nas koncertować będzie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Centrum Upowszechniania Kultury w Krasnobrodzie odbędzie się "KONCERT", w którym udział wezmą następujące zespoły:

S.I.O.	hard core punk
AGRESSION	black metal
TRZEWIKI MOJŻESZA	punk rock
BANANAS	hard core
GOWNO PRAWDA	punk
LOS GALASSO	hard core
ENGRAVED	death metal
IMORTAL VISION	death metal

o godzinie 16⁰⁰ będzie można nabyć bilet na tą imprezę w wysokości 10.000 zł., przez to wesprzesz tą tak szczytną ideę.

w imieniu organizatorów zapraszamy

Sie ma

Z sprzedawczynią w kiosku nr 25 w Krasnobrodzie, P. Stanisławą Cieplak rozmawia Piotr Słotwiński.

-Czy ten kiosk jest pani własnością?

-Nie, dzierżawię go od "RUCHU".

Co miesiąc z tego tytułu za tych kilka metrów kwadratowych muszę płacić 3 mln. zł/ bez prądu/

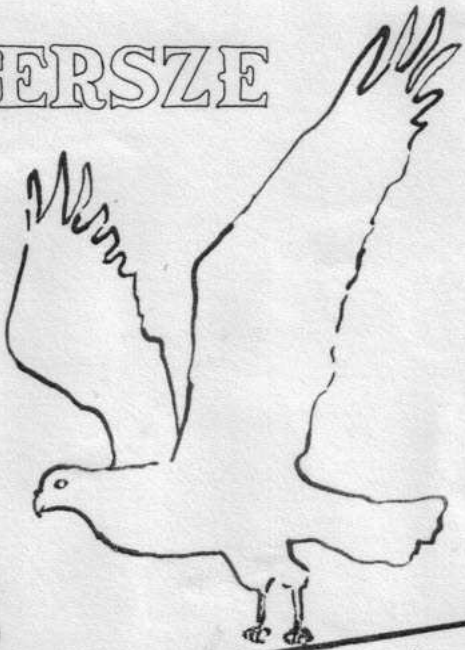
-Co się zmieniło w ciągu ostatnich kilku lat, patrząc z perspektywy pani okienka?

-Drastycznie spadła sprzedaż gazet, droższych kosmetyków, nawet papierosów. Ludzie nie mają pieniędzy na chleb, więc co tu mówić o gazetach... Sporo osób w ogóle nawet rzuca pale nie, po prostu nie stać ich na ten "luksus". W sezonie owszem, gdy jest tu dużo turystów, cały towar mi "schodzi", wtedy my kioskarze mamy swoje "żniwa". Ale sezon przecież nie trwa wiecznie. Sami razem z mężem z trudem wiążemy koniec z końcem....

-Dziękuję pani za rozmowę.

FELIKSA LEWANDOWSKA

WIERSZE



2

ORLE
ME SŁOWA W ŚWIAT
NIES'

W związku ze zbliżającymi się świętami i gwiazdką-Centrum Upowszechniania Kultury w Krasnobrodzie dla miłośników poezji przygotowało prezent w postaci zeszytu poezji P.Feliksi Lewandowskiej. Zeszyt ten został wydany wspólnymi siłami: CUK i UG w Krasnobrodzie.

RODZINA ŚWIĘTA

Czy z wyobraźni, czy ktoś pamięta,
Jak to też była Rodzina Święta.
To było dawno, tak daleko,
Znaczą jak teraz w dwudziestym wieku.

Było skromniutko, lecz jakoś błogo,
Nie było mebli, stół-warsztat ubogi.
Pogoda ducha tryskała z oblicza,
Choć zbita z desek do spania przyca.

I Matka Boska skromnie ubrana,
Rodzinka grubo lnem przyodziana.
A z tej rodzinki przędzie niteczki,
Na koszulinkę Swój Dziecineczki.

A przy tej pracy zafrasowana,
Że Jej Dziecina biednie ubrana.
I choć ubogi ich cały próg,
To Dzieciąć Boże-to jest nasz Bóg.

A w chatce błogo i pachną róże,
Mały Jezusik krzyżyk sobie struże.
Cała Rodzina zapracowana-
Zgodna, pogodna i Bogu oddana.

A Święty Józef jakże troskliwy,
Głaszcze po główce XX-wieku dziwy.
Jeszcze od ziemi nie odrosło,
A już się bierze za rzemiosło.

CHOĆ NA ŚWIECIE WIOSNA

Choć na świecie wiosna,
W moim sercu jesień.
Bo przecież już wiele przeżyłam lat,
I dzisiaj smutno patrzę przed siebie,
Bo szary i smutny stał mi się świat.

Lecz czasem staram się unieść głowę,
I jakąś piosenką rozweselić się.
Widząc nieszczerłość, złośliwe spojrzenia,
O jakże boleśnie to rani mnie.

A gdzieś się podział blask moich oczu,
Co tak radośnie patrzyły.
Gdzieś znikły z policzków moje rumieńce,
I tylko zmarszczki się pojawiły.

Lecz jestem wdzięczna Bogu za łaski,
Że widzę piękny świat.
Że widzę drogę, kwiaty i drzewa,
Mimo sędziwych moich lat.

"Co jestem winna, że mam taką duszę
Spiewam, rysuję i wierszyki piszę.."

W Krasnobrodzie urodziła się, wychowała i po dziś dzień mieszka P. Feliksa Lewandowska. Jak sama mówi o sobie: "Jakże się cieszę, że urodziłam się w Krasnobrodzie, że mogę moczyć pędzel w tej źródlanej kryształowej wodzie."

Pani Lewandowska nie ukończyła żadnej szkoły plastycznej, jest talentem czystej wody. Pierwsze swoje obrazki namalowała jeszcze w szkole podstawowej. Do dzisiaj przynosi na płótno uroki Krasnobrodu i okolic. Oprócz pejzażów maluje też portrety, martwą naturę, scenki z dawnych obyczajów i obrzędów, wykonuje kompozycje z szyszek, liści, kukurydzy.

Z mężem-dopóki żył-wspaniałe się uzupełniali: ona malowała, on wykonywał rany do obrazów. Po jego śmierci obrazy często przez wiele tygodni czekają na oprawienie. Pani Feliksa nie tylko maluje: pisze także piękne wiersze. Oto fragment jednego z najpiękniejszych, poświęconego Matce Boskiej Krasnobrodzkiej:

"Cóż to za postać, wspaniała, urocza
To Matka Boga-to Pani Roztocza.

Zawsze broniła od nieszczęść i
głodu

Miej nas w opiece Pani Krasnobrodu/../"

Jak mówi licząca sobie 80 lat pani Feliksa Lewandowska: "Bardzo bym chciała, aby pamięć o dawnych zwyczajach i obrzędach nie przemieła wraz ze mną".

Piotr Słotwiński



W wkładce samorządowej chcemy przedstawić projekt budżetu gminy na rok 1994, który został przyjęty na ostatniej sesji Rady Gminy w Krasnobrodzie w dniu 21 listopada 1994 r. i przedstawia się następująco :

Dochody gminy na rok 1994 projektuje się na kwotę 11.857.447 tys. zł.

w tym :

- na zadania własne gminy - 9.864.270.tys.zł.
- na zadania zlecone gminy - 1.993.200.tys.zł.

W budżecie gminy wydatki stanowią - 12.107.470.tys.zł. w tym na :

- zadania własne gminy i powierzone - 10.114.200.tys.zł.
- zadania zlecone gminy i powierzone - 1.993.200.tys.zł.

Niedobór w wysokości 250.000 tys.zł. zostanie pokryty z nadwyżki budżetowej z roku bieżącego

Wydatki w poszczególnych działach :

Rolnictwo ogółem - 121.000 tys.zł.

Leśnictwo ogółem - 14.332 tys.zł.

Transport ogółem - 1.230.000 tys.zł.
w tym na dofinansowanie do remontu drogi wojewódzkiej Majdan W. (Saki) - 100.000 tys.zł.

remonty dróg na terenie gminy-Zagóra ul.Modrzewiowa,Kościuszki, Cmentarna Kilińskiego, Lelewela, Targowa, Grabnik Stara Huta, Potok-Senderki 750.000tys dotacja na finansowanie budowy dróg gminnych w Nowej Wsi - 100.000tys.zł i w Majdanie Małym - 200.000 tys.zł.

Łączność ogółem - 400.000 tys.zł. na dofinansowanie do telefonizacji wsi na terenie gminy.

Gospodarka Komunalna - 1.755.000tys.

- ważniejsze wydatki :

dotacja na finansowanie gazyfikacji w gminie - 800.000 tys.zł.

energia elektryczna oświetlenia ulicznego w gminie - 180.000 tys.zł.

zatrudnienie pracowników interwencyjnych na zieleni oraz do oczyszczania ulic w Krasnobrodzie - 100.000 tys. wymiana rur wodociągu w Wólce Husiń. - 200.000 tys.zł.

wspieranie zamierzeń w zakresie oczyszczalni ścieków - 100.000 tys.zł.

Gospodarka Mieszkaniowa - ważniejsze wydatki z zaplanowanej kwoty 795.945 tys.zł. na dalsze uzbrojenie osiedla mieszkaniowego w Podzamku oraz budowa drogi na ul.Wiśniowej 300.000tys. utrzymanie OSP w gminie 460.945tys.

Kultura i Sztuka - 634.000 tys.zł.

Ochrona Zdrowia - 50.000 tys.zł. z przeznaczeniem na zakup paliwa dla pojazdu zabiegowego oraz zakup opału i wyposażenia

Opieka Społeczna - 2.107.500 tys.zł. wypłaty zasiłków stałych, okresowych dla podopiecznych z zadań zleconych - 1.474.500 tys.zł.

wypłata zasiłków dla podopiecznych w ramach zadań własnych - 234.000tys.zł utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej ogółem 344.000 tys.zł.

Oświata i Wychowanie - 1.615.000 tys. dotacja na utrzymanie Przedszkola Samorządowego 800.000 tys.zł. utrzymanie oddziałów zerowych

- 500.000 tys.zł. remonty szkół, zakup opału, dopłata do wynagrodzenia nauczyciela języka angielskiego - 115.000 tys.zł.

na budowę Szkoły w Wólce Husińskiej - 100.000 tys.zł.

Kultura Fizyczna i Sport - 295.000tys dotacja dla OSiR - 210.000 tys.zł.

dotacja dla Klubu Sportowego "IGROS" Krasnobród - 20.000 tys.zł. na roboty przy pawilonie sanitarno - higienicznym OSiR-u - 50.000 tys.zł.

Różna Działalność - 30.000 tys.zł. pomoc Radom Sołeckim w utrzymaniu i remontach obiektów komunikacyjnych - 25.000 tys.zł.

Administracja Państwowa i Samorządowa - 2.960.693 tys.zł.

ważniejsze wydatki :

diety dla radnych - 85.000 tys.zł. utrzymanie Urzędu Gminy - 2.708.000 tys.zł.

Bezpieczeństwo Publiczne - 15.000tys. na zakup paliwa do samochodu służbowego Policji w Krasnobrodzie.

Na podstawie tego projektu zostanie uchwalony budżet gminy na rok 1994.



NIE TYLKO RYBY MAJĄ GŁOS

Na wstępie Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Krasnobrodzie gorąco dziękuje Naczelnemu Redaktorowi "Gazety Krasnobrodzkiej" Panu Januszowi Os za umożliwienie pozyskania "kącika informacyjnego" w którym będziemy omawiać zagadnienia z wędkarstwa amatorskiego, zagospodarowanie wód i ich ochronę, problemy i tryumfy naszego Koła oraz prowadzenie tabeli medalowych okazów ryb złożonych przez członków-wędkarzy Koła PZW w Krasnobrodzie.

Pierwszym tematem, który chcemy Wam koledzy i sympatycy wędkarstwa amatorskiego przedstawić to krótkie zaznajomienie się z historią wędkarstwa w Polsce na przestrzeni wieków. Otóż rybołówstwo obok łowiectwa (myślistwa) i zbieractwa należy w historii ludzkości do najstarszych form zdobywania pożywienia. Świadczą o tym wykopaliska archeologiczne w których obok kamiennych grotów strzał i toporków znajdowane są kamienne haczyki. Również pierwotne malowidła ściennie odkryte w niektórych jaskiniach pochodzące sprzed tysięcy lat świadczą, że nie tylko uprawiano wówczas łowiectwo lecz także rybołówstwo. Wśród tych pierwotnych malowideł obrazujących sposób połowu ryb znaleziono rysunki przedstawiające połów ryb z łodzi za pomocą wędek. Doskonalsza już epoka tj. brązu i żelaza zastąpiła haczyki z kości i kamienia haczykami z metalu zbliżonymi kształtem do dzisiejszych. Takie haczyki znaleźli archeolodzy m.in. w Biskupinie - osiedlu obronnym z VI w. pne.

Na ziemiach polskich nie tylko w wykopaliskach archeologicznych lecz także w piśmiennictwie (poczynając od Galla Anonima -XI)XII w) znajdowano dowody, że rozwijało się rybołówstwo. Było ono przedmiotem królewskich nadań, gospodarczych działań szlachty i mieszczaństwa, zawodem. Uprawiający go zwani byli niegdyś "rybitwami".

Rozwojowi tegoż rybołówstwa na ziemiach polskich sprzyjało istnienie zasobnych w ryby licznych wód. Gall Anonim pisze " że kraj nasz miał powietrze zdrowe, role żyzne, lasy miodopłonne, a wody rybne". Skarbnicą wiadomości o naszych rzekach i jeziorach stanowią prace Długosza z XVw, gdzie

w tym czasie istniały przepisy regulujące sprawy gospodarki rybnej, np. jeden z nich mówił " że w okresie rozmnażania ryb - od kwietnia do czerwca - połowy w stawach i jeziorach są zabronione, jednak w rzekach wolnych zawždy poddanym ułów na ryby był dozwolony".

Polacy w średniowieczu znali prawie wszystkie gatunki ryb słodkowodnych występujących obecnie. Obok rodzimych gatunków pojawił się wtedy w naszych wodach karp hodowany nie tylko w zbiornikach naturalnych, lecz także w sztucznie budowanych stawach - tzw. rybniakach. Dopiero znacznie później zaaklimatyzowane zostały w naszych wodach pstrąg tę-

czowy i źródlany oraz peluga i amur.

Mikołaj Rej (XVIw) pisał "gdy pójdziesz się przejść, ano rybeczki przed oczyma twemi skaczą

- pierwsza rozkosz. Każesz chłopiętom zabrnąć

- druga rozkosz. Za część wezmiesz grzywnę, a drugie też do pawie

- trzecia rozkosz, a snadź ta trzecia ma coś naprzód pod temi drugimi... a wszystko to bardzo małym zachodem otrzymać można: bo siedem, ale dziewięć karpi puścić, także w drugą (sadzawkę) karasków, ali i pieniążki i pożytek z tego mieć możesz".

W końcu XVI wieku również w dworakach podniósł się poziom gospodarki rybnej. Zawdzięczać to należy ludziom, którzy wiedzieli, jakie może ona dać korzyści i jakie są jej potrzeby. Należał do nich Strumieński, rządcą w Babicach pod Krakowem. Napisał on w 1573r. głośną książkę pt. "O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów także o przekopach i sprawdzaniu wody".

O wędce znaczy "itamis" -po łacinie Jan Kochanowski pisał:

"...Czasem wędą ryby bierze;

A rozliczni ptacy wkoło

Ozywają się wesoło"

Najprawdopodobniej ówczesna wędka składała się z leszczynowego kija, żyłki z włosia końskiego (z którego pleciono także niektóre sieci), spławika z gęsiego pióra oraz metalowego haczyka.

Wiek XVII i XVIII jest okresem upadku stawowej gospodarki rybnej w Polsce za sprawą toczonych działań wojennych. Dopiero pod koniec XVIIIw ks. Jan Krzysztof Kluk z Ciechanowa jest autorem wielu znaczących dzieł.

Wśród nich jest czterotomowy podręcznik zoologii, hodowli zwierząt i weterynarii w którym sporo miejsca poświęcił rybactwu i rybnom. A w 1827r ukazała się książka Leśniewskiego pt. "Rybactwo krajowe", która choć interesująca posiadała skromną informację o tematyce rybołówstwa.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Z pozdrowieniem wędkarskim
"połamania kija"

Marek Zięba

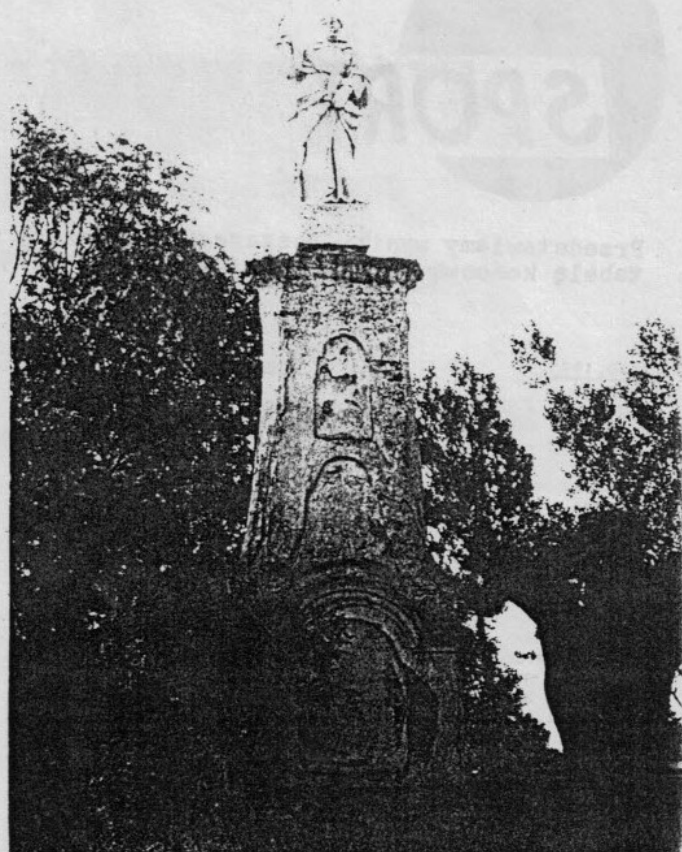
PERYPETIE ŚLUBNE

W tym jedynym dniu w życiu, wszystko powinno być wzniosłe i uroczyste: słowa małżeńskiej przysięgi, wymiana obrączek, życzenia, kwiaty, szampan. Los jednak czasem płata figle... Jak mówi kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Krasnobrodzie, pani Alicja Parkitny, najbardziej zapadł jej w pamięć ślub, na którym pan młody podczas podpisywania aktu małżeństwa, zaczął "bawić się" obrączką. Zdejmował ją i nakładał, przekładał z palca na palec-i-jak się okazało, to małżeństwo wkrótce zostało rozwiązane. Raz też odbył się ślub bez obrączek-po prostu państwo młodzi tak sobie zażyczyli. Był też i taki ślub, gdzie nowożeńcy-zapewne aby im nie przeszkadzały w ceremonii ślubnej-zostawili w domu swoje dwoje dzieci...

Jak mówi pani Parkitny, przed kilkoma laty była swoista "moda" na zawieranie związków małżeńskich przez pensjonariuszy tutejszego Domu Opieki Społecznej. Wynikało to zapewne z chęci otrzymania oddzielnego pokoju. Obecnie ta "moda" już przeminęła. Nie wszystkie śluby odbywają się w terminie. Pani kierownik do dziś nie może zapomnieć zdenerwowania panny młodej, która przez trzy godziny czekała na swojego narzeczonego. Jak się okazało, jechał on z Hrubieszowa i w szczerym polu popsuł mu się samochód. Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Do najbardziej "egzotycznych" ślubów należał ten, zawarty przed kilku laty przez mieszkańca Kaczórek z rodowitą Japonką.

W b.r. zawarto w USC w Krasnobrodzie 46 związków małżeńskich.

Piotr Słotwiński



- tak wyglądała przed renowacją -

Figura św. Wincentego Ferrariusza przez wiele lat nie wzbudzała zainteresowania swoim wyglądem, aż w tym roku doczekała się gruntownej konserwacji. Na przykładzie tej figury należy pamiętać o innych równie podniszczonych obiektach. Biel oraz równe kształty gzymsów i tynków odnowionej figury dowodzą, że warto dbać o zachowanie tych dóbr kultury. Jak również o estetyczny wygląd miejsc wokół nich - oczywiście w miarę posiadanych środków.

Urodził się w 1357 r. w Walencji w Hiszpanii w rodzinie Chrześcijańskiej. W wieku 17 lat wstąpił do zakonu Dominikanów. Studiował filozofię i teologię. W roku 1375 zostaje profesorem filozofii i przeorem klasztoru Dominikanów. Wsławił się jako wybitny kaznodzieja, był "misjonarzem jakiego świat nie widział". Odbył wiele podróży misyjnych do Anglii, Szwajcarii, Francji i Włoch. Żył w czasie schizmy zachodniej. W roku 1419 papież Pius II ogłosił go świętym.

W miejscu usytuowania figury św. Wincentego Ferrariusza, prawdopodobnie stał kościół drewniany, który spalili Tatarzy. Przypuszczalnie był to pierwszy kościół w Krasnobrodzie.

SPORT

Przedstawiamy wyniki poszczególnych meczy oraz tabelę końcową po rundzie jesiennej 1993/94

I.	17.10.1993	Seniorzy	Juniorzy
1.	Huragan - Metalowiec	3:1	3:1
2.	Igros - Sparta	nie odbył się	2:0
3.	Andoria - Tomwald	1:2	0:1
4.	Relax - Stars	5:1	4:3
5.	Bolmar - Wrzos	1:1	1:0
6.	Orzeł - Cosmos	2:3	0:2
7.	Korona - Orkan	4:3	6:0
8.	Igros - Stars 3.10.93	9:0	
9.	Sparta - Metalowiec 3.10.93	5:0	
24.10.1993			
1.	Metalowiec - Orkan	5:2	5:1
2.	Cosmos - Korona	6:1	2:0
3.	Wrzos - Orzeł	7:1	2:0
4.	Stars - Bolmar	2:3	5:1
5.	Tomwald - Relax	7:0	11:4
6.	Sparta - Andoria	1:1	2:0
7.	Huragan - Igros	2:4	3:0
8.	Igros - Sparta 27.10.93	4:2	
30.10.1993			
1.	Igros - Metalowiec	9:1	3:0
2.	Andoria - Huragan	2:1	3:1
3.	Relax - Sparta	brak sprawozd.	0:10
4.	Bolmar - Tomwald	2:0	0:1
5.	Orzeł - Stars	2:1	0:0
6.	Korona - Wrzos	1:1	3:1
7.	Orkan - Cosmos	0:1	0:1
7.11.1993			
1.	Metalowiec - Cosmos 7.11.93	0:3	1:3
2.	Wrzos - Orkan	0:0	3:0
3.	Stars - Korona	2:2	3:1
4.	Tomwald - Orzeł	4:2	1:2
5.	Sparta - Bolmar	4:1	3:3
6.	Huragan - Relax	3:3	3:2
7.	Igros - Andoria	4:2	5:0
11.11.1993			
		Seniorzy	Juniorzy
1.	Andoria - Metalowiec	5:1	1:1
2.	Relax - Igros	1:3	1:5
3.	Bolmar - Huragan	2:1	3:0
4.	Orzeł - Sparta	1:4	3:2
5.	Korona - Tomwald	5:1	4:0
6.	Orkan - Stars	2:2	0:3
7.	Cosmos - Wrzos	2:2	0:1

Z sołtysem Krasnobrodu, P. Haliną Maruszak rozmawia Piotr Słotwiński.

- Niewiele jest kobiet-sołtysów, jak się pani czuje w tej roli?
- No cóż, jakoś sobie radę daję.
- Jak się czuje pani mąż w roli męża słotyśa?
- U nas w domu jest tak, że to ja podejmuję większość decyzji. Myślę, że mąż nie narzeka, sam woli żebym o wszystkim decydowała.
- Jak pani ocenia pracę Rady Sołectkiej?
- Robimy wszystko, co możemy. Jestem sołtysem od 1,5 roku. W tym czasie mieliśmy trzy zebrania wiejskie. Na ostatnim dyskutowaliśmy, czy chcemy by Krasnobród był miastem czy nie. Część mieszkańców była początkowo przeciwna nadaniu naszej miejscowości praw miejskich.
- Dlaczego?
- Ktoś rozpuścił plotki, że wtedy krów nie będzie wolno trzymać, że podatki drastycznie wzrosną itd. Ale to wszystko jak mówiłam były tylko plotki, ludzie już się na tym poznali.
- Czego oczekuje pani od naszego rządu?
- Chciałabym, aby rząd uchwalił ustawę zabraniającą zwalniania z pracy jedynych żywicieli rodziny. Powinien wręcz istnieć administracyjny wymóg zatrudnienia minimum jednego członka rodziny...
- Dziękuję pani za rozmowę.

TABELA KOŃCOWA

Seniorzy

1.	Cosmos	13	21	32:13
2.	Bolmar	13	20	28:14
3.	Sparta	13	17	47:27
4.	Igros	13	17	46:26
5.	Wrzos	13	16	31:19
6.	Andoria	13	16	32:23
7.	Tomwald	13	14	38:34
8.	Korona	13	11	31:32
9.	Stars	13	11	22:42
10.	Orzeł	13	10	28:35
11.	Relax	13	10	21:29
12.	Huragan	13	8	27:37
13.	Metalowiec	13	6	17:46
14.	Orkan	13	5	15:38

Juniorzy

1.	Cosmos	13	19	40:15
2.	Wrzos	13	18	33:14
3.	Orzeł	13	16	28:20
4.	Bolmar	13	16	28:21
5.	Sparta	13	14	39:20
6.	Tomwald	13	14	31:27
7.	Korona	13	14	24:17
8.	Huragan	13	14	21:21
9.	Stars	13	13	27:32
10.	Igros	13	12	27:22
11.	Metalowiec	13	12	25:26
12.	Andoria	13	9	15:29
13.	Orkan	13	7	12:35
14.	Relax	13	2	19:71



KOMITET RODZICIELSKI PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ w KRASNOBRODZIE

ZAPRASZA MIŁOŚNIKÓW TANCA NA

BAL SYLWESTROWY

**OFERUJEMY: DANIA ZIMNE I GORĄCE, NAPOJE, ALKOHOLE, OWOCE.
KARTA WSTĘPU DLA DWU OSÓB - PIĘCSET TYSIĘCY ZŁOTYCH.
SPRZEDAŻ KART WSTĘPU ORAZ UDZIELANIE SZCZEGÓŁOWYCH INFOR-
MACJI w SEKRETARIACIE SZKOŁY i CUK w KRASNOBRODZIE do dn. 30, 12.**

CENTRUM UPOWSZECHNIANIA KULTURY



OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE :

Wynajmu sal na zebrania, spotkania wraz z nagłośnieniem

Świadczy usługi transportowe samochodem "Nysa"

Wideofilmowanie imprez okolicznościowych oraz cykliczna kilkuminutowa
rejestracja wydarzeń rodzinnych

Obsługę plastyczną i fotograficzną organizowanych imprez

Oprawę muzyczną imprezy plenerowej /ogniska, zimowe kuligi/ "Kapela
Krasnobrodzka"

Możliwość negocjacji cen świadczonych usług.

Informacje o usługach można uzyskać pod Nr. tel. 75-23

gazeta

KRASNOBRODZKA



Miesięcznik, Pismo Samorządu Terytorialnego w Krasnobrodzie .
Wydawca : Centrum Upowszechniania Kultury w Krasnobrodzie .
Skład Redakcji : Mariola Czapla, Sabina Zdonek, Małgorzata
Misztal , Janusz Os /redaktor naczelny/ oraz
Piotr Słotwiński
Adres : CUK ul. 3 Maja 19 22-440 Krasnobród , tel. 71 - 46 .
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz
zmiany ich tytułów . Nie zwracamy materiałów nie zamówionych.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła .

HUMOR 2 CIUPAGA

Baca staje przed sądem, oskarżony o zamordowanie sąsiada.
 -Czym zabiłeś go, baco?-pyta sędziego
 -Gazeta.
 -A co było w gazecie?
 -Nie wiem, nie czytałem.

Marycha przycupnęła za stodołą w wiadomym celu. Zauważył ją stojący opodal baca.

- Widzę was!-krzyczy baca.
 - Jo też nie ślepa!-odkrzyknęła Marycha.

- Baco, napisaliście donos!
 - Do was? Do was nie pisałem.

Gospodyni wraca pociągami z jarmarku do swojej chałupy.

- Proszę pana, czy w Zimnej Wodzie staje?-pyta konduktora.
 - Chyba kaczorowi.

Na wsi dziewczyny deptają w beczkach kapustę. Baca przypatruje się im. Nagle stwierdza:

- Ty, Magda, przechodzisz do deptania czerwonej.

-Jaka to rzeka-pyta turysta bacę.
 -Dunajec.

Turysta rozbiera się i wchodzi do wody. Po jakimś czasie odwraca się i woła:

-Mówiłeś, że do jajec, a szyję mi zamoczyło.

Spotyka się dwóch górali wysoko w górach.

-Baco, wełna drożeje!

-Kto powiedział?

-Wałęsa!

-A gdzie on pasie?

Góral jedną ręką trzyma żonę za włosy nad przepaścią i mówi:

-Za zdradę mój dziadek babkę zatłukł ciupagą. Ojciec matkę poderznął nożem, a ja ciebie wolno puszczam.

KRZYŻÓWKA NR 2

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 47-

utworzą rozwiązanie.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki funduje CUK-Krasnobród.

Rozwiązanie krzyżówki, tylko na karcie pocztowej, prosimy przysyłać pod adresem redakcji wraz z wyciętym numerem krzyżówki w ciągu 14-dni od daty ukazania się Gazety Krasnobrodzkiej.

Miejsce na hasło:

bezpieczne miejsce	przełęcz	wyścig w wesołym miasteczku	część długi	cykl produkcyjny w huście
30		13	35	grochówka
cecha OC				zakornica
31				mit król Egiptu
32				imię autorów
33				imię autorów
34				imię autorów
35				imię autorów
36				imię autorów
37				imię autorów
38				imię autorów
39				imię autorów
40				imię autorów
41				imię autorów
42				imię autorów
43				imię autorów
44				imię autorów
45				imię autorów

